Chamer

Białas

Foko! Przymruż na to oko!
Ej, yo! Twój idol jest bardziej bezczelny?
Pff! Kurwa, co?!

Ja czaję doskonale, co dziwko chcesz ode mnie
Już wołam SB Maffiję i ci robimy gang bang
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę

Dupy mają pretensje, że chłopaki nie są wierni, ziom
A każda wali się na boku, wystarczy przekręcić ją
Po co robią nam nowe problemy, jak my mamy własne?
Po tej płycie już ci kupię furę, teraz masz za laskę
Znaczy masz na taksę, nie rób sobie jazd na bańce
Po co jadem plujesz na mnie, a nie mnie całujesz, skarbie?
Mówisz: "Jesteś chujem dla mnie", a kim mam dla ciebie być?
Teraz to ja żyję hajsem, bo chcę rzucać ci nim w pysk
Jestem zdeterminowany, nie pamiętam znów weekendu
Głowa pęka mi od kaca i chuj boli mnie od fejmu
A jak chciałbyś zająć moje miejsce to ci mówię: "Nie!"
Wiesz czego brakuje, dziwkom i tej scenie, dziwko? "Mnie!"
Mówisz mi, że się szanujesz, a dopiero piłaś krem
Reszta dup to szmaty, tylko ty tu jesteś inna! "Wiem, wiem!"
Masz zasadę, że za pierwszym razem nie dasz mi zdjąć
Nawet stringów, to ja nie mam zasad, bierz i ssij go!

Ja czaję doskonale, co dziwko chcesz ode mnie
Już wołam SB Maffiję i ci robimy gang bang
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę

Podbiła jedna dupka, mówi: "chciałam zrobić wywiad"
Nie bez powodu się zaczęła przy tym oblizywać
Piliśmy sobie piwa, zczaiłem, że lubi grzechy
Pięć minut później zapytała, czy chcę ściechę mefy
Mówię jej: "czekaj siksa, tylko zawinę gotówkę"
Potem zawijam ją w taksówkę, dalej na domówkę
Luźno zawijam ją na pokój, bo nie jestem nachal
A ona gada po arabsku: "Lacha, lacha, lacha!"
Ja lubię, kiedy łykasz te podkrędki, potem budyń mój
Lubię, że mnie nie hejtujesz, a widzę twój dupy ból
Już wiesz czemu wszystkie dziwki mówią na mnie gruby chuj?
W każdym mieście, mordo, chcę wykopać se swój kurwidół
Znowu gram na żywo, wiesz ile zarabiam na godzinę?
Może przez to każda dupa chce mi opierdolić sztylet
Ja se teraz kręcę blanta, a ty moje hajsy licz
Nie opuszczaj Polski, ja tu robię Amerykę, bitch!

Ja czaję doskonale, co dziwko chcesz ode mnie
Już wołam SB Maffiję i ci robimy gang bang
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę

Nigdy nie zaufam dupie, dla wielu to chory system
Lepiej działać szybciej i se zdradzić ją profilaktycznie
Suki są wredne, dziś cię kocha, jutro pluje hejtem
Chociaż wczoraj wam wróżyła szczęście z twoją kulą w ręce

Popierdolona postać! Oj tam!
Mogłaby mi suka dać dupy, to bym chciał dostać
Może jestem bardzo arogancki, ale no co?
Ja tylko nazywam rzeczy po imieniu, proco!
Jakie zaręczyny? Wolę robić rap
Poproszę cię o rękę jak nie będziesz chciała głowy dać
Dla mnie jesteś nikim ważnym, nie mąć sobie w głowie
Bo nie będziesz dla mnie istnieć nawet jak cię zrobię
Gadki ze mną o miłości to zbędne przekminy
Bo ja nie chcę mieć dziewczyny, ja chcę mieć dziewczyny
Nie chcę mieć rodziny, bo naprawdę dobrze jest mi
I mi styka, dziwko, to że jestem ojcem chrzestnym, swag!

Ja czaję doskonale, co dziwko chcesz ode mnie
Już wołam SB Maffiję i ci robimy gang bang
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę
My chcemy ciągle dupki robić, ciągle robić pengę

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!